

(Il Messaggero - S.Carina) Na niecałe pięć dni przed zamknięciem mercato Roma szuka nadal środkowego obrońcy. W Trigorii oceniają w ostatnich godzinach wiele profilów graczy, choć nikt nie przekonuje w stu procentach. Impas spowodowany jest faktem, że Roma była przekonana kilka dni temu, że może pozyskać Caceresa.

Istniało pełne porozumienie z agentem, kierunek był mile widziany przez piłkarza i uznawano, że wygasający w czerwcu kontrakt może być idealnym warunkiem, aby podarować obrońcę Spallettiemu. Ale nie wzięto pod uwagę Juventusu. Kosztem utraty gracza za darmo, za sześć miesięcy, Allegri przekonał kierownictwo, aby zatrzymało Caceresa. To oszołomiło Sabatiniego. Gracz z Ameryki Południowej pozostaje celem transferowym na czerwiec (gdy będzie wolny), ale teraz trzeba znaleźć innego obrońcę.

Sposób działania dyrektora sportowego nie pomaga. Sabatini porusza się przy wielu stołach negocjacyjnych, włoskich i za granicą. W przypadku pierwszych dużo kosztuje karta, drugich wynagrodzenie. Za Tonellego dla przykładu, Empoli żąda 8 mln euro i teraz, biorąc pod uwagę zainteresowanie wielu klubów Barbą, zamiarem klubu z Toskanii jest sprzedaż byłego obrońcy Primavera Romy i zatrzymanie podstawowego defensora, aby sprzedać go w czerwcu. Acerbi kosztuje z kolei 10 mln: Roma może dorzucić na wymianę Mazzitellego, ale cena pozostanie zbyt wysoka. Poza możliwościami sprowadzenia jest z kolei Cahill, o którego pytał dyrektor sportowy, poprzez negocjatora, Chelsea. Eksplozja formy Zoumy obok Therryego, doprowadziła reprezentanta Anglii na ławkę. Jednak ponad 5 mln euro wynagrodzenia rocznie stopuje jakiegokolwiek ambicje.

Mimo tradycyjnych zaprzeczeń agenta, Sabatini pytał Zenit o Neto. Rosyjski klub nie zamknął się na możliwość sprzedaży piłkarza, ale na formułę transferu: wypożyczenie z prawem do wykupu. Jeśli Roma dołoży przymus wykupu, wtedy transakcja może dojść do skutku. Dalej jest Rolando, o którym rozmawiano przy okazji zasięgania przez Marsylię informacji o Doumbii. Roma pukała też do drzwi Bologni w sprawie Oikonomou: "nie" odpowiedział dyrektor Rossoblu, Fenucci, który uznaje Greka za niezbywalnego, przynajmniej w styczniowym mercato. Tak samo odpowiedział Inter w sprawie Juana Jesusa.

Sabatini próbuje tymczasem wejść między Sampdorię i Stuttgart, które negocjują Zukanovica. Operacja trudna do przeprowadzenia, choć nie niemożliwa, mimo że agent Martina jest spodziewany dziś w niemieckim mieście, aby zamknąć transfer.

Jeśli Bośniak wyląduje w Bundeslidze, wówczas aktualne mogą stać się już odrzucone nazwiska. Wśród nich Arbeloa, który może grać na bokach obrony, jak i na środku w trójce, gracz z doświadczeniem (w karierze wygrał wszystko), jego kontrakt wygasa w czerwcu.

Autor: abruzzi